Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 25 groszy.

KURJER PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr. przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatnym udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Prenumerata:
miejscowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie,
zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie.
Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—7 pop.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz Jagiellońska 29. .·. Telefon 58.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Rękopisów nie zwraca się.

Rok IV. Nowy Sącz, niedziela dnia 10 lutego 1929. Nr. 6.

O Polską politykę kresową

W aktualnej wciąż sprawie polityki polskiej na kresach podajemy poniżej myśli posła Lechnickiego z przemówienia jego na zjeździe Zjednoczenia pracy Wsi i Miast jaki odbył się niedawno we Wilnie (Red.)

Pomiędzy polityką, którą Polska prowadziła w przeszłości, a tą, którą dziś prowadzić zamierzamy, musi być ścisły związek. Należy robić to wszystko, co przyczyniało się ongiś do potęgi państwa a unikać błędów, które się stały przyczyną jego upadku. Dawna niepodległa Polska nie była państwem zaborczem. Wielkie trudności swego położenia geograficznego, te same, przed któremi nasze państwo dziś stoi, pokonywała przez nadzwyczaj rozumną politykę w stosunku do sąsiadów, do tych ludów, które następnie w skład Rzeczypospolitej weszły.

Przypomnę tutaj wielkie dzieło Unji z Litwą, przyłączone się dobrowolne Inflant, te zabiegi, jakie o połączenie z Polską czyniły rzeczpospolite Pskowska i Nowogrodzka.

Jeżeli zaś mówić będziemy o popełnianych w przeszłości błędach, to było to przedewszystkiem niewyzyskanie wielkich zwycięstw nad Zakonem Krzyżowym, zezwolenie na to, że na terenie dzisiejszych Prus Wschodnich, na ziemi słowiańskiej i litewskiej wyrosło państwo zaborcze, które spowodowało upadek Rzeczypospolitej.

Podobnie na Kresach południowych Polska nie poszła za przykładem wielkich królów Stefana Batorego i Władysława IV, nie potrafiła poprowadzić poprowadzić polityki takiej, jak w stosunku do Litwy. Przez błędy popełnione w stosunku do Kozaków, których szlachta chciała zamienić w pańszczyźnianych chłopów, doprowadzono do tego, że Ukraina weszła w skład Rosji, stała się podstawą jej potęgi tej potęgi, przy której pomocy Rosja władała przez sto kilkadziesiąt lat nad większością ziem dawnej Rzeczypospolitej.

Tak samo jak w przeszłości. tak samo i dziś jest ścisły związek pomiędzy powodzeniami naszej polityki na wschodzie i zachodzie i błędne są teorje, które każą Polsce rezygnować ze spełnienia Jej zadań na wschodzie, by cały wysiłek skoncentrować na zachodzie, lub odwrotnie rezygnować z zachodu by iść na wschód.

Wielkie zwycięstwo pod Grunwaldem było możliwe tylko dla tego, że bitwa ta miała miejsce po połączeniu z Litwą, że ze strony polskiej wzięły w niej udział hufce litewskie i ruskie.

Podobnie dziś widzimy, że sukcesy na zachodzie, czy to będzie objęcie przez Polskę Pomorza, czy Śląska dokonywały się w chwili, w której wojsko polskie stało nad Berezyną, lub po zwycięzko zakończonej wojnie.

Natomiast klęski, jakiemi były katastrofalne plebiscyty, prowadzące za sobą utratę Warmji i ziemi mazurskiej, przychodziły w chwili gdy wojska bolszewickie znajdowały się pod Warszawą.

Dlatego obowiązkiem jest przekonać nasz naród o błędności podobnych teorji, wpoić mu to przeświadczenie, że naszym wysiłkom na zachodzie muszą odpowiadać takie same wysiłki na wschodzie.

Nasze granice zachodnie są przedmiotem agresywnych apetytów ze strony niemieckiej. Zdajemy sobie jednak dokładnie sprawę z tego, że Niemcy do tych ziem żadnych praw nie mają, że ziemie te zamieszkuje ludność polska, że posiadanie ich jest Polsce niezbędne, jeżeli Niepodległość nasza ma być utrzymana.

Jedynym argumentem rzeczowym ze strony niemieckiej jest trudność utrzymania przez nich w dzisiejszych warunkach Prus Wschodnich, tego ich miejsca wypadu w polityce zaborów, w ich odwiecznem DRANG NACH OSTEN.

Gdy mam teraz przejść do zagadnień polityki litewskiej, to przedewszystkiem chcę stwierdzić, że stosunki nasze z Litwą muszą być uregulowane inaczej niż dawniej, inaczej niż to uczyniła dawna Unja. A to dlatego, że dziś ogromną rolę odgrywa idea narodowa.

Stosunki te powinny być uregulowane tak, jak stosunki polsko-łotewskie lub jak zamierzała Polska uregulować stosunki z Ukrainą przez układ i współpracę z rządem atamana Petlury. Polska nie ma żadnych zamiarów agresywnych w stosunku do republiki litewskiej, nie chce swej przewagi politycznej, kulturalnej, ani gospobarczej wyzyskiwać w kierunku osłabienia niezależności tego państwa.

Przeciwnie jest ona w istnieniu niezależnego państwa litewskiego zainteresowana, bo istnienie tego państwa jedynie daje możliwości skoordynowania wysił w narodu litewskiego w walce ze wspólnymi przeciwnikami

I tego rodzaju układu Litwa bać się nie potrzebuje. Wierzymy natomiast głęboko, że obecne trudności w ułożeniu stosunków między obu narodami są przejściowe, wywołane przedewszystkiem wpływami na rząd Litwy i na część społeczeństwa litewskiego — czynników obcych.

Na terenie ziem wschodniej Rzeczypospolitej zamieszkałych obok ludności polskiej przez Białorusinów i Ukraińców, Polska nie może prowadzić polityki w myśl zasady, że Polska jest tylko dla Polaków.

W Państwie naszem muszą być stworzone dla Ukraińców i Białorusinów takie warunki, by mogli oni być lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej byśmy mieli moralne prawo od nich tej lojalności żądać.

Spolonizowanie przez zastosowanie nawet polityki eksterminacyjnej jest całkowicie niewykonalne i zresztą niezgodne z naszą tradycją, przyjęcie tego programu doprowadziłoby do zniechęcenia obcojęzycznej ludności w stosunku do Państwa, a tem samem do jego osłabienia.

A tego nie możemy uważać za program naszego postępowania.

Ułożenie poprawnych stosunków z Ukraińcami i Białorusinami jest tem łatwiejsze, że interesy narodu polskiego i tych narodów są naogół zgodne. Są i mogą być spory na tym terenie, który jest terenem mieszanym. Natomiast Państwo nasze jest nadzwyczaj silnie zainteresowane w tem, by Ukraińcy i Białorusini na ziemiach leżących na wschód od naszej granicy mieli istotną możność nie zależnego państwowego rozwoju.

Stąd też Ukraińcy i Białorusini są zainteresowani jaknajbardziej w istnieniu silnej Polski, w której muszą widzieć główną sojuszniczkę słabych, zagrożonych. lub znajdujących się w ciężkich warunkach narodów Europy centralnej i wschodniej,

Należy wreszcie podnieść, że społeczeństwo polskie ziem wschodnich musi być bardziej aktywne niż dotychczas.

—o—

Prace samorządowe nad zdrowotnością

miasta Nowego Sącza

Z inicjatywy p. burmistrza Dra Sichrawy odbyło się onegdaj posiedzenie Magistratu ze współudziałem p. star. Dra Typrowicza oraz lekarza pow. Dra Zaranka. Na porządku dziennym była sprawa konieczności rozbudowy instytucji i urządzeń sanitarnych nie wystarczających już wobec coraz większego uświadomienia ludności o korzyściach z ich używania.

Jednomyślnie zgodzono się na palącą potrzebę wybudowania pawilonu zakaźnego przy szpitalu powszechnym, aby usunąć obecny nieznośny stan rzeczy, w którym 7 łóżek dla chorych zakaźnych ma wystarczyć na potrzeby 4 sąsiednich powiatów.

Ze strony Wydziału Samorządowego we Lwowie wygotowano projekt budowy, którego autorem jest inż. Kamienobrodzki. Kosztorys tej budowy obliczony jest na 127 tyś. zł. Plan ten polega na rozbudowie obecnego budynku dla chorych zakaźnych przez dobudowę kilku sal na parterze i postawienie I. piętra.

W ten sposób szpital uzyska nowych 30 łóżek i szereg dodatkowych ubikacji, jak łazienki, pokój dyżurny dla sekundarjusza szpitala i t. d.

Część nowo uzyskanych miejsc będzie przeznaczoną dla chorych gruźliczych niebezpiecznych dla otoczenia. którzy dotychczas nie mogą być usuwani z otoczenia jeszcze zdrowej niejednokrotnie rodziny.

Znaczne trudności oczywiście napotyka uruchomienie funduszów na wykonanie tej inwestycji, zwłaszcza, że kredyty na inwestycje nierentujące się bezpośrednio, są niełatwe do uzyskania.

Ze strony gminy Nowego Sącza, będzie prowadzona jak najusilniejsza akcja, aby pożyczkę na ten cel można było uzyskać. Na razie zwrócono się do sąsiednich samorządów i do Komisji Zdrojowej w Krynicy o współudział w kosztach, skoro taki obszar obejmuje zaciąg szpitala zakaźnego w N. Sączu.

Niewątpliwie apel ten nie pozostanie bez echa.

Następnie uchwalił Magistrat zorganizowanie „Ośrodek Zdrowia" w skład którego wejdą nowotworzone poradnie jak przeciw weneryczne i przeciwgruźlicze, oraz poradnie dla matek ciężarnych i niemowląt. Ta ostatnia posiada głównie charakter społeczny. Poradnia przeciwgruźlicza czynną jest od 2 lat i rozwija się bardzo pomyślnie, ciesząc się uznaniem chorych i ich rodzin.

Odnośnie organizacji ośrodka zdrowia znowu brak odpowiedniego lokalu nastręcza trudności, a wybudowanie własnego budynku według wzorowych planów ministerstwa spraw wewnętrznych znajdujących się w Magistracie nie może być obecnie zrealizowane.

Na razie zostanie umieszczony prowizorycznie w jednej z miejskich realności, a w najbliższej przyszłości będzie musiała gmina taki wzorowy budynek wystawić.

Ze strony Starostwa, poruszono konieczność uruchomienia łaźni ludowej, która prawie wykończona od szeregu lat stoi nieczynna z powodu pewnych błędów technicznych wykonania.

Potrzeba takiej łaźni publicznej jest niesporną i Magistrat stoi na stanowisku konieczności jej uruchomienia.

Ostatnim punktem wspólnych obrad była kwestja zmiany systemu wywozu śmieci. Jako zasadnicze rzeczy postawiono, aby śmietniki na podwórzach były czyste, a wywóz i wysypywanie śmieci do wozów było bezpłatne.

Odpowiednio do tych też zapadnie uchwała Magistratu później.

W każdym razie dotychczasowy stan musi uledz zmianie, a rozbite nieszczelne paczki IMITUIĄCE ŚMIETNIKI jako rażąco niehygjeniczne i sprzeczne z obowiązującemi oddawna zarządzeniami sanitarnemi muszą zniknąć a miejsce ich musi zająć jednolity typ śmietników solidnych i krytych.

—o—

Uchwalenie budżetu przez Radę miejską

Rada miasta Nowego Sącza obradowała przez ubiegły tydzień nad preliminarzem budżetowym przedłożonym jej przez Komisję budżetową.

Preliminarz ten znany już jest naszym czytelnikom z poprzedniego numeru którym dość szczegółowo przedstawiliśmy stan gospodarki miejskiej w świetle cyfr. Awuga nasza, że budżet w brzmieniu komisyjnym jest nader korzystny doczekała się potwierdzenia przez Radę miejską, która budżet ten bez zmian uchwaliła. Jedyną zmianę stanowi obniżenie podatku wodociągowego z 7% na 6% a co zatem idzie zmniejszenie obciążenia podatkowego mieszkańców.

Posiedzenie Rady miejskiej, odbywały się pod przewodnictwem prez. Dr. Sichrawy przy nader licznym komplecie radnych.

Prócz sprawy budżetu załatwiono również poprawki do statutu Komunalnej Kasy Oszczędności w myśl polecenia Urzędu wojewódzkiego w Krakowie.

Reaktywowanie policji miejskiej

Roskryptem z 21/XII wydał Pan Wojew. Krak. zarządzenie mające na celu odciążenie organów Policji Państw. od całego szeregu czynności do Policji Państw. ścisle należących a jednak przez nią dotychczas pełniących, niestety z uszczerbkiem bezpieczeństwa powiatu.

W zarządzeniu tem wylicza szczegółowo te czynności, które z dniem 1 bm. nie będą więcej należały do czynności policji państw.

Ponieważ trudno nam z powodu braku miejsca wyliczyć te wszystkie czynności których jest aż 59 przeto ograniczamy się jedynie do przyłączenia (od początku) ważniejszych, ogół naszych czytelników obchodzących. Do czynności tych należą bezpośrednie przestrzeganie przepisów porządkowych na drogach publicznych, badanie próśb o zapomogi, badanie stosónków majątkowych i familijnych osób ubiegających się o odroczenie służby wojskowej, doprowadzanie do stawiennictwa w Starostwach, odstawianie szupaśników, udzielanie asystencji przy ściąganiu grzywien szkolnych, ściąganie kontów szpitalnych, badanie stosónków osobistych i zarobkowych odnośnie do osób należących do kas chorych, systematyczna kontrola pokutów, udzielanie asystencji egzekutorom sądowym, strzeżenie kas w Urzędach Skarbowych pilnowanie arentów miejskich, badanie adresów, służba porządkowa na targach i placach, konwój aresztantów do sądów, bezpośrednie przestrzegauie przepisów sanitarnych, budowlanych i ogniowych, doprowadzanie aresztantów do sędziego śledczego, bezpośrednie przeztrzeganie porządku na targach i t. d.

Wobec tego zarządzenia na barki Magistatu spadło zadanie objęcia tych czynności a za tem idzie utworzenie specjalnej policji miejskiej, W tym celn odbyło się sdecjalne posiedzenie magistratu na którym zastanowiono się nad tą właśnie kwestją. Postanowiono zwrócić się o instrukcję do Związku miast a następnie dopiero powziąść ostateczne uchwały.

W każdym razie nastąpi reaktywacja częściowa policji miejskiej. —

Opłatek w Związku Legjonistów

W niedzielę 2 bm. odbył się w salach Czytelni Mieszczańskiej uroczysty opłatek Miejscowego Związku Legjonistów z udziałem członków Związku zaproszonych gości. Przybyłych powitał serdecznie prezes Związku p, Rychlak, poczem przybyli zasiedli do wspólnej biesiady. Wśród przybyłych zauważyliśmy: starostę dr. Wawrzyńca Typrowicza, pułk. Warthów, preze. miasta dr. Sichrawę, kś. prałata Mazura, prez. Sądu O r. Bukowskiego, ppułk. Krudowskich, mjr. Foltyńskich, mjr. Staraków, inż. Zawojskich, inż. Goetlów, inż. Lazorowiczów, kś, Dąbrowskiego, p. Wawrzykowskich, kom. Hanusa, kom. Sierszchulskiego, p. Filipowiczową, p. Filipowiczównę, prof. Śliwę, prez Zw. podof. Płaczka, p. Górkę, oraz wielu innych, wreszcie tłumnie zebranych członków Związku Legjonistów z prez. Rychlakiem i wiceprez. Wawrzykowskim na czele. W czasie biesiady wygłoszono szereg przemówień. I tak kś. prałat Mazur dziękując prez. Rychlakowi imieniem przybyłych gości za słowa powitania złożył w podniosłych słowach serdeczne życzenia członkom Związku Legjonistów, tych legjonistów których treść życia streszczała się w słowach „dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały“, poczem wzniósł serdeczny toast. Przemawiał następnie między innemi prez. miasta dr. Sichrawa na cześć Legjonistów którzy pierwsi poświęcili wszystko w ofierze Ojczyznie, Po biesiadzie spędzili uczęstnicy jej dłuższą chwilę na miłej pogawędce, poczem odstawiono stoły i bawiono się przy niezwykle miłym nastroju do późnej pory.



Wykrycie tajnej gorzelni

Wysiłki kontroli skarbowej zamierzają do uniemożliwienia ukróceń skarbowych zostały znowu uwieńczone rezultatem.

Oto komisarzowi kontroli skarbowej p. Stanisławowi Styczyńskiemu udało cnegdaj wpaść na trop tajnej gorzelni we wsi Kólowo pod Łąckiem. Mając dane, że o miejscowości tej rzeczywyście ma swą siedzibę tajna gorzelnia wspólnie z rewidentem k. skarbowej Sową przy asistencji policji państwowej przeprowadził szczegółową rewizję w domostwie Antoniego Turka. Rewizja ta utwierdziła w zupełności podejrzenie, gdyż znaleziono całkowite urządzenia gorzelniane oraz przygotowany do fabrykacji zacier ziemniaczany fermentujący.

Urządzenie gorzelniane skonfiskowano, pomysłowego zaś fabrykanta doniesiono sądowi celem przykładnego ukarania.

Podnieść należy z uznaniem energiczną i nader owocną działalność kom. Styczyńskiego, który nie szczędzi trudów nad ujawnieniem przestępstw skarbowych. W czasie krótkiego czasu bowiem zdołał kom. Stęczyński unieszkodliwić kilku występnych fabrykantów wódek uprawiających swój proceder ze szkodą dla Skarbu Państwa.

Kurjer karnawałowy

ZABAWA REPREZENTACYJNA I. P. S. P.

I nie zawiedli się w swych nadziejach ci, którzy pomni na tradycję jaką mają już zabawy reprezentacyjne 1-go p. s. p. pośpieszyli na nią dnia 1-go bm. gdyż nie tylko, że nie odbiegała ona od minionych lecz nawet swą świetnością je przewyższała

Opisując ją musimy zacząć od podkreślenia artystycznie udekorowanych sal, które w zupełności zmieniły na wieczór ten woj. wygląd. Szczególnie zwracał uwagę pokój „turecki“, w którym w prawdzie wbrew przepisom Koranu popijano wudeczkę nazwaną z tureckiego „chlij — chlajka“ ale podobno obecnie Turcja zmodernizowana zbytnio przepisu tego nie respektuje.

Niezporzej wypadły artystyczne karykatury zdobiące stoliki. Zwłaszcza nader udatną była karykatura „Świętego Jerzego Podhalańskiego“ którego nos rywalizował i to skutecznie z karykaturą pewnego redaktora duszącego kaczkę oraz karykatura „Maniu-

Z Teatru TOW. DRAMATYCZNEGO

„Pani Prezesowa“

Farsa w trzech aktach Hennequina i Veberta.

Koniec karnawału niezbyt wesołego, ale zato Tow. Dram. uraczyło nas arcywesołą farsą z preparowaną przez znaną spółkę francuską.

Jest to farsa, którą można nazwać przebojem w tego rodzaju komedji.

Zbudowana pierwszorzędnie, komizm przeważnie sytuacyjny. Zawikłanie przeprowadzono lekko, a co najważniejsza logicznie. Sytuacje wikłają się, już się rozwiązują i znowu plączą, tak że szczerze bawiąca się widownia nie może powstrzymać się od oklasków i śmiechu.

Komedja ma w sobie pieprzyk, jednak niema w niej nic takiego, na co swego czasu oburzano się. O tempora! Widziałem na sali ludzi zadowolonych i roześmianych, tych, którzy swego czasu rzucali gromy na tak niemoralną sztukę.

Nie pamiętam czy jaka sztuka narobiła tyle rumoru przed x laty, co właśnie Pani Prezesowa, ale właśnie czasy się mocno zmieniły. Poza stroną komedjową kryje się jeszcze głęboka satyra — tutaj autorzy poruszyli tylko jedną dykasterję sędziowską, no i jednego ze rządu, ministra sprawiedliwości.

Byłoby wskazanem aby teatr Tow. Dram. zagrał w krótkim czasie „Króla“ Caillavet'a, Fleurs'a, a publiczność mogłaby zobaczyć satyrę może bardziej gryzącą, ale zato obejmującą cały rząd francuski. Nie można sobie wyobrazić lepszych fars od tych dwóch wspomnianych.

Treść prosta. Do domu prezesa sądu dostała się w dosyć przypadkowy sposób artystka kabaretowa. Pech chce, że w tym czasie zjechał pan minister sprawiedliwości, czuły na wdzięki kobiece. Oczywista Gobettę bierze za panią prezesową, no i po czułej scenie pan prezes ma awans zapewniony.

Tymczasem do Paryża zjechała z córeczką prawdziwa pani prezesowa i na tem tle rozwija się przezabawne qui pro quo. Awans pana prezesa koniec końcem ma być cofnięty, jednak minister na prośbę Gobetty mianuje go prezesem Sądu apelacyjnego w Paryżu.

Czerwona toga bowiem była zawsze marzeniem pana prezesa z małego miasteczka. O takim awansie żaden z urzędników nie marzył.

Co jednak potrafiła z działać Gobetta, która ma słabość do niebieskich oczu. Farsa zagraną była KAPITALNIE, dosyć lekko, jednak tempo z początku pierwszego aktu szwankowało, później szło lepiej.

Trudno wszystkich grających omawiać — p. Bielańska, (Gobedta) była czarującą aktoreczką, grała lekko, pełnią finezji, brała publiczność. krótko była najlepszą ze zespolu. Ale nie tylko grała jak za dawnych czasów, więcej powiedzieć nie mogę.

P. BUCZER zagrał swoją rolę z takim szczęśliwym pomysłem że doprawdy, szczerze mówiąc, nie powstydziłby się jej na żadnej wielkiej scenie. Już w nim widzę „Króla“.

P. BARBACKI B. (Fricois, prezes) rolę postawił na pewnych wyżynach kunsztu aktorskiego; grał równo z małą ale dobrą domieszką szarży, jednak szczerze mówiąc, widziałem go swego czasu w pewnej identycznej roli.

P. BOGUSZOWA (p. prezesowa) co mówić trzymała komizm sztuki, czyściła wszystko aż się błyszczało. Grała z taką werwą, jakiej się dawno nie widziało.

P. FILIPOWICZÓWNA (Dyoniza) była wdzięczną córeczką, która tak nieszczęśliwie upadła, na główkę, że ani słowa nic nie pamiętała z ojczystego języka, że tylko mówiła po angielsku.

P. Fajda (Poche) miał za zadanie tłumaczenie angielszczyzny na francuskie, lecz to byłoby głupstwo musiał przetłumaczyć wyznania miłosne. Rolę grał, jak nigdy. Pokazuje się, że dobrze obsadzeni aktorzy nigdy nie zawodzą. Dlaczego bowiem charakterystycznym pchać rolę, które nie leżą w ich typach. Stąd tylko idzie zniechęcenie aktora — amatora. Ta sztuka dowiodła, że aktorzy w swojej skórze czują się o wiele lepiej i grają, że tak powinni z całą świadomością.

Dużo liczyłem na rolę Marjusza woźnego, który z południa Fancji pochodząc, nie może znieść ludzi z północy. Rola ta ma komizmem trzymać pierwszą połowę aktu II. ma widza wprowadzić w stosunki i stosuneczki ministra sprawiedliwości. P. BARBACKI W. w roli tej jednak nie wyszedł poza ramy przeciętności. Byłbym zapomniał kapitalnego typu, jaki w geście jak w mimice stworzył p. SEMENOWICZ (Bienassio) w roli nieszczęśliwego urzędnika ministerstwa.

Reżyserja staranna i opracowana zrobiła swoje aktory grali z werwą a widownia bawiła się znakomicie.

sia" od „maszyngwerów" pod którym koń się ugiął jako, że trzymał w ręku aż... armaty.

Nastrój wprost bajkowy. To też licznie nader zebrani goście bawili się doskonale.

Między licznie zebranymi zauważyliśmy: pp. starostów Typrowiczów, pułk. Warthów, prez. Bukowskich, prez. Dr. Sichrawę, ppułk. Krudowskich, majr. Foltyńskich, mjr. Maciaków, nacz. Zawojskich, wiceprez. Nowakowskich, radc. Chmurskich, radc. Reinerów, mjr. Staraków, apt. Jaroszów, Dr. Stubrów, inż. Gdeszów, prof. Regutów, dyr. Fritzów, inż. Skwarczyńskich, prof. Artymiaków, inż. Wodziczków, Barbackich, prof. Migaczów, prof. Pawłowskich, Langierów, sekretarza. Hibla z córkami, kpt. Serafiniuków, Dr. Statterów, kpt. Danielów, kpt. Kohlów, radcz. Jasińską z córką, dyr. Wyczesanową z córką, i p. Pennarówną, por. Kosmanów, por. Templerów, por. Heroldów, dyr. Mikę. Dr. Nowaka. referenta Grabea, Dr. Herbsta, Dr. Szumskiego, sędz. Wierciaka, Krakowskiego, Stubra, mjr. Frankowskich, kpt. Boberów, por. Charkowów i w. w. innych.

Rolę wodzireja nader udolnie spełniał p. kapitan Sokołowski, mazura zaś świetnie prowadził p. ppułk. Krudowski,

Na specjalną uwagę zasługuje kotyljon, w który organizatorzy włożyli nie mało trudu dzięki czemu wypadł okazale.

To też z żalem upuszczano salę zabawową wynosząc z niej nader miłe wspomnienia.

OSTATNIE PRZYPOMNIENIE. Karnawał tegoroczny stosunkowo nader krótki, kończy BAL MIESZCZAŃSKI, który odbędzie się 9-tego bm., oraz ZABAWA KASYNOWA dnia 11-go b. m. A więc kto jeszcze nie wytańczył się do syta i nie wypróżnił do dna swych kieszeni, może to jeszcze na przyszłych zabawach uskutecznić.

Mróz narzędziem morderców

Dokąd dojść może przemyślność zbrodniczych jednostek zmierzających do usunięcia niewygodnych osób, niech świadczy niniejsze sprawozdanie.

Oto w Obidzy, wsi góralskiej w Sądeczyźnie mieszkała zamożna stosunkowo rodzina Warzechów.

Stara Warzechowa kobieta o charakterze nie znoszącym jakiegokolwiek oporu miała różne projekta na zamążpójście 2 swych córek i rzeczywiście jedną z nich wydała zamąż po swej myśli korzystnie. Atoli druga córka zapoznała się z ubogim i skromnym parobczakiem z Rogów niejakim Pietruchą, i wbrew woli matki przeforsowała dojście do skutku małżeństwa.

Stara Warzechowa nie mając wyjścia pozornie zgodziła się z tym faktem, ale zaraz poczęła knuć projekta pozbycia się niewygodnego zięcia, siać nienawiść ku niemu i t. d.

Zdołała też pozyskać w swej nienawiści do Pietruchy część rodziny i wspólnie obmyślano i przeprowadzono plan pozbycia się zięcia. Oto w czasie styczniowych mrozów w roku bieżącym Warzechowie zmówili Pietruchę, by szedł z nimi na młockę do Krościenka. Nie podejrzywując podstępu Pietrucha zgodził się towarzyszyć Warzechom. Po drodze Warzechowie wyjęli 2 flaszki, a ponieważ był siarczysty mróz poczęli po drodze częstować Pietruchę „czystą" z jednej flaszki, sami zaś pili z drugiej, w której w rzeczywistości była woda. Pietrucha nie gardził kieliszkiem, to też częstowany obficie upił się kompletnie i zwalił w śnieg do rowu. Warzechowie pozostawili go tak pod lasem, wiedząc że nikt go nie znajdzie o takim czasie, sami zaś wrócili do domu, poczem po kilku godzinach powrócili i skonstatowali że Pietrucha zamarzł na śmierć.

W jakiś czas odnaleziono zwłoki Pietruchy, jednak nikomu nie przyszło na myśl, że miała miejsce zbrodnia, lecz sądzono, że upił się on i wracając do domu po drodze zamarzł

I naturalnie zbrodnia pozostałaby bezkarną, gdyby nie wyrzuty sumienia jakie poczęły trapić Warzechową.

By uspokoić sumienie udała się ona do księdza, jednak ten polecił jej wyznać prawdę przed odnośną władzą. Ostatecznie Warzechowa poszła na posterunek policji, gdzie w ostatniej chwili chciała się wycofać, ale przyciśnięta do muru opowiedziała okoliczności wśród których rozmyślnie spito Pietruchę, by zamarzł na mrozie.

Sprawę całą skierowano do Sądu, gdzie wszczęto dochodzenia w tej niezwykłej bądź co bądź w historji kryminalistyki zbrodni, w której za narzędzie śmiertelne użyto panoszącego się wówczas mrozu.

—o—

Pożary w śródmieściu

We wtorek 7 bm. wybuchł pożar groźny W sklepie Korna przy ul. Jagiellońskiej. Na szczęście mimo wieczornej pory zdołano ogień na czas spostrzec i zaalarmować straż pożarną, która natychmiast przybyła z naczelnikiem p. Wolińskim.

Stwierdzono, że pożar powstał z niewiadomego powodu w przejściu ze sklepu do magazynu i mimo szybkiej i energicznej akcji ratunkowej zniszczył część konfekcji męskiej, natomiast sklep i magazyn zostały niemal nienaruszone. Wysokość szkody narazie nieustalona.

Na drugi dzień 8 bm. wybuchł prawdopodobnie od komina, pożar w składzie galanteryjnym i bławatnym Grosswirtha w Rynku. Zaalarmowana straż ogniowa przybyła natychmiast na miejsce i energicznie ogień zlokalizowała. Zniszczone zostało nieco materjałów i urządzenie.

Sklepy w obu wypadkach były częściowo ubezpieczone.

W tymże dniu tj. 8 bm. koło północy powstał pożar kominowy w mieszkaniu Loewenherzów przy ul. Franciszkańskiej, który straż ogniowa ugasiła. Szkoda stosunkowo nieznaczna.

Te kilka po sobie następujących pożarów winno być przestrogą, by przy silnem paleniu w czasie mrozów nie dopószczać do nieszczęścia, które przez nieuwagę może przynieść nieobliczalne szkody.

O budowę domu wakacyjnego
śp. Ks. Pawła Sulmy

Akcja na rzecz budowy kolonjj wakacyjnej im. ks. Pawła Sulmy postępuje w szybkim tępie naprzód. Na odezwę ogłoszoną w naszym piśmie napływają do komitetu liczne deklaracje byłych uczenic, oraz listy z wyrazami uznania dla rozpoczętego dzieła. W. jednym z nich pisze b. uczenica: „Komitetowi budowy ślę serdeczne dzięki za pamięć, chwiowo wstrzymany kontakt ze Sączem nie pozwolił mi nic wiedzieć o pięknej inicjatywy moich koleżanek, jednak szczęśliwa jestem, że choć teraz mogę stanąć z Waszem gronie"

Sądzimy, że akcja ta znajdzie usilne poparcie wśród reszty społeczeństwa i że nie zabraknie nikogo któryby choć najdrobniejszym datkiem nie przyczynił się do szlachetnego dzieła.

Poniżej podajemy wykaz dalszych składek na ten cel.

Skiminowa z Hebenstreitów Janina 180 zł, Zofja Krzeczewska 90 zł, Janina Krzeczewska 90 zł, Lidja Wachowiczówna 100 zł, Helena z Majlichów Sadowa 100 zł, Matylda Weinerówna (I rata) 20 zł, Profesor Wiliński (I rata) 20zł, Gmina Ewangielicka przez ks. Prałara Mazura 60 zł, Wł. z Zawiszór Wrońska 54 zł, Zofja z Maczugów Lewicka 50 zł, Br. Szczepańcówna 50 zł, Zof. Miczyńska (następna rata) 70 zł, (razem 100) Jan. Kopczyńska 40 zł, Marja z Rostońskich Gieruczyńska 30 zł, Józ. Michalikówna 50 zł, Jan. Anzlówna 50 zł, Mar. Szpakowska 50 zł, Jan. z Koseckich Cetnarowska 50 zł, Jan, z Kaczów Burnaglowa 50 zł, Zof. Budrynowska 50 zł, M. z Duchów Odziomkowa 36 zł, M. Konieczna 50 zł. Razem 1.340 złotych.

Dotychcas zebrano 7220 zł.

—o—

Kronika.

OSOBITE.

ŚLUB. W sobotę 9 bm. odbędzie się w kościele parafjalnym w Piwnicznej ślub p. Bronisławy Stolarskiej siostrzenicy burmistrza Piwnicznej p. Marciszewskiego z p. Władysławem Pryszczem, sekretarzem Związku Inwalidów w Nowym Sączu.

MRÓZ. Powrotna fala mrozów styczniowych dała się aż nazbyt dotkliwie wszystkim odczuć. Mimo zapowiedzi barometrycznych na odwilż nie zanosi się wcale, a cieplejszy wtorek wzbudził nadzieje, które rozwiał środowy mróz. W związku zmrozami składy węgli oblegane są przez kupujących i przynajmniej ci kupcy nie pragną nasłania cieplejszych czasów, których zresztą wszyscy niecierpliwie oczekują. Zwłaszcza w ostatnich kilku dniach zanotowano szereg wypadków odmrożeń.

ZAMARZNIĘCI DZIEC! Jak donoszą z Kurowa w czasie ostatnich mrozów zaszedł tam wypadek zamarznięcia w chałupie 2-ga małych dzieci. Oto w domostwie jednego z biednych wyrobników, który nie mógł sobie pozwolić na odpowiednie ogrzanie izby skonstatowali rano rodzice zamarznięcie 2-ga dzieci śpiące na podłodze.

UROCZYSTE POŚWIĘCENIE CHORĄGWI. W sobotę dn, 2-go lutego w Kościele OO. Jezuitów o godz. 9-tej rano dokonał poświęcenia chorągwi Związku Niewiast Katol. Przew. Ks. Prałat Mazur.

Po pięknej i serdecznej przemowie, odmówił przepisane modlitwy i pierwszy wbił gwóźdź, a następnie zaproszeni Goście i przez delegatów ci, co nie mogli przybyć.

Następnie Ks. Prałat odprawił nabożeństwo, a na koncu tak Jemu jak i łaskawym Gościom za łaskawe przybycie, pomimo potężnego mrozu, i za złożone obfite ofiary, podziękował od ołtarza Ks. Dyrektor Związku Wł. Wojtoń.

Bardzo piękną i bogatą, jak zauważono chorągiew, sporządziły tutejsze SS. Felicjanki. I im i Zacnym Gościom i Ofiarodawcom jeszcze raz na tem miejscu wyraża najserdeczniejsze podziękowanie Ks. Dyrektor i Zarząd Związku.

PRZEKLASOWANIE ŚWIADECTW PZEMYSŁOWYCH. Ministerstwo skarbu upoważniło Izby skarbowe do odmownego załatwienia we własnym zakresie działania wszelkich podań o przeklasowanie oraz do przychylnego załatwienia wszelkich próśb, dotyczących przeklasowania kategorji III. handlowej do IV. wreszcie do zwalniania od obowiązku nabycia świadectw IV. kategorji handlowej wyjątkowo ubogich płatników w wypadkach, gdy bez żadnej wątpliwości zostanie stwierdzone, iż nabycie świadectwa. zagrażać będzie egzystencji ekonomicznej płatnika-Zupełne zwolnienie od obowiązku wykupna świadectwa zasadniczo nie powinno być praktykowane

Podania o przeklasowanie wszystkich innych przedsiębiorstw, co do których Izba skarbowa popiera wniosek o przyznanie ulg, mają być bezzwłocznie z uzasadnionym wnioskiem przedkładane Ministerstwu skarbu.

Krościenko n/D.

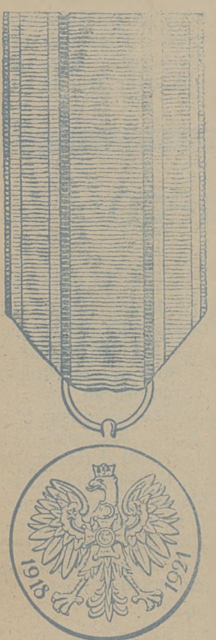
W dniu 27 stycznia odbyła się tutaj piękna uroczystość zaprzysiężenia szeregowych straży granicznej tutejszego Komisarjatu. Uroczystość ta miała następujący przebieg: Rano o godzinie 10 tej odbyła się uroczysta Msza św. z okolicznościowem kazaniem wygłoszonem przez proboszcza tutejszej parafji ks. Jana Bączyńskiego. Po Mszy św. odbyło się uroczyste zaprzysiężenie szerogowych Straży granicznej na rynku, poczem orkiestra miejscowa pod batutą p. Zacharskiego odegrała hymn państwowy.

W południe odbyła się defilada straży granicznej, następnie zaś podpisywanie przysięgi w obecności świadków: naczelnika Sądu grodzkiego p. Franciszka Dankiewicza, oraz adwokata i burmistrza Krościenka dr. Przybyły. Uroczystość zakończyła się skromnym obiadem żołnierskim z udziałem zaproszonych gości. W czasie obiadu przemawiał kś kanonik Bączyński podnosząc działalność Korpusu Straży granicznej, gdzie służba ciężka i odpowiedzialna wymaga specjalnie silnych charakterów, Piękne swe przemówienie zakończył mowca okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jej Prezydenta prof. Mościckiego i pierwszego Marszałka Polski Piłsudskiego.

Następnie wzniósł toast dr. Przybyło podnosząc skuteczną działalność organów Straży granicznej w zwalczaniu przemytnictwa dla ochrony interesów skarbu, poczem dziękował mowcom za ich słowa uznania kierownik tutejszego Komisarjatu Straży granicznej p. Bogdanowicz.

W miłym nastroju przepędzili uczestnicy biesiady kilka godzin świadczących o sympatji i zrozumienia między tutejszem społeczeństwem a Strażą graniczną.

MEDAL PAMIĄTKOWY
za WOJNĘ 1918—1921 r.



strona prawa



strona lewa

Skład Główny
w
TOWARZYSTWIE
POPIERANIA
WYTWÓRCZOŚCI
POLSKIEJ
Warszawa
Al. Jerozolimskie 43.

Cena
MEDALU
4 Zł.

Obywatelom i Obywatelkom, którzy brali jakikolwiek udział związany z wojną 1918 - 1921 roku.

Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921

(Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21.9 1928 r.)

W celu przekazania pamięci potomnych wysiłku Narodu o utrwalenie niepodległości i zabezpieczenie granic Ojczyzny w wojnie 1918 — 1921 r ustanowiono medal pamiątkowy za Wojnę 1918 - 1921

Medal o średnicy 35 mm. wybity w bronzie przez Mennicę Państwową posiada: Na stronie prawej wizerunek Orła państwowego z krzyżem orderu wojskowego „Virtuti Militari“, zawieszonym na wstędze na szyi orła; po bokach daty 1918 - 1921. Na stronie odwrotnej w wieńcu dębowym napis „Polska swemu obrońcy“.

Medal noszony jest na lewej piersi, na wstążce z mory, szerokości 37 mm. Środek wstążki stanowi pionowy pas niebieski koloru wstążki orderu Virtuti Militari szerokości 13 mm., po bokach tego pasa biegną pionowe paski symetrycznie rozmieszczone w następującym porządku: najbliżej czarny pasek szerokości 2 mm., następnie biały szerokości 2 mm, poczem amarantowy koloru wstążki Krzyża Walecznych szerokości 5 mm. w końcu biały szerokości 2 mm. Wstążka obramowana jest z obu stron paskiem koloru niebieskiego.

Prawo otrzymania Medalu służy tym, którzy w okresie od 1 listopada 1918 r. do 18 marca 1921 r.

1) Jako żołnierze:
   a) byli ranni bez względu na czas trwania ich służby
   b) conajmniej przez trzy miesiące pełnili służbę w formacjach linjowych w polu. względnie jako ochotnicy po wezwaniu Rady Obrony Państwa z dnia 3 lipca 1920 r. pełnili służbę w formacjach linjowych w polu przynajmniej przez dwa miesące,
   c) conajmniej przez pięć miesięby pełnili słubę czynną.
2) Jako osoby cywilne:
   a) współdziałając (ochotniczo lub w wykonaniu swego obowiązku służbowego) z wojskiem w polu, byli ranni bez względu na czas trwania ich służby,
   b) conajmniej przez pięć miesięcy współdziałali z wojskiem w polu, względnie nieśli żołnierzom w polu pomoc sanitarną lub duchową,
   c) conajmniej przez dziewięć miesięcy nieśli pomoc sanitarną żołnierzom, w kraju, względnie współdziałali z wojskiem w kraju w zabezpieczeniu mienia wojskowego.
3) Jako cudzoziemcy:
   współdziałali z wojskiem polskiem w polu.

Do nabycia w Administracji „Kurjera Podhal.“

Nowy Sącz, Jagiellońska 29.

BACZNOŚĆ!
Wszelkie ogłoszenia do Il. Kurjera Codzien. przyjmuje
w Nowym Sączu
Oddz. IL. Kurjera Codz.
ul. Jagiellońska l. 29.

Z Magistratu król, woln. miasta
NOWEGO SĄCZA.

L: 1835/29.

W Nowym Sączu, dnia 18. stycznia 1929.

OGŁOSZENIE!

Po myśli art. 47 ustawy z dnia 11 VIII 1923. Dz. U. R. P. Nr. 94. poz. 747. ogłasza się, iż z powodu podrożenia kosztów robocizny przy czyszczeniu ulic i placów miejskich postanowiła Rada miasta uchwałą z dnia 30. stycznia 1929. podwyższyć częściowo taryfę opłat placowego w szczególności podwyższoną zostaje opłata od kramów w budach zamkniętych lub na stołach, od towarów na ziemi sprzedanych oraz od bud zamkniętych dla gier, i widowisk przeznaczonych przy zajęciu miejsca do 3 m^2 z 10. groszy na 20 groszy od m^2, podobnież za każdy dalszy 1 m^2 zajętego miejsca, choćby tylko zaczęty z 10 gr. na 20 gr.

Reszta pozycji taryfy pozostaje aż do odwołania bez zmiany.

Zarazem postanowiła Rada miasta, iż opłata od kramów w budach zamkniętych lub na stołach, od towarów na ziemi sprzedanych i od bud zamkniętych dla gier i widowisk przeznaczonych może być na żądanie ryczałtowane przyczem ryczałt przy zajęciu miejsca do 3 m^2 ustala się na kwotę 3 Złote miesięcznie, zaś w razie zajmowania miejsca ponad 3 m^2 ryczałt podwyższa się o dodatkową opłatę po 16 groszy za każdy dalszy m^2, choćby tylko zaczęty, zajętego miejsca.

Zgłoszenia o zryczałtowanie przyjmuje kancelarja Nr. 25 I. piętro w ratuszu codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach urzędowych.

Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem następnym po jej ogłoszeniu i nie wymaga ona w myśl art. 27. cyt. ustawy zatwierdzenia władzy nadzorczej.

Burmistrz:
Dr. ROMAN SICHRAWA mp.

Poszukuję mieszkanie 3-5 pokoji z przynależnościami przy lub blisko ul. Jagiellońskiej. Zgłoszenia pisemne z podaniem czynszu miesięcznego do administracji Kurjera Podhalańskiego pod „Mieszkanie“

ZGUBIONO

Jakób Zaczek zgubił

WIĘKSZĄ SUMĘ PIENIĘŻNĄ

na ulicy Nawojowskiej w drodze do Rybienia. Biedny małorolny prosi uczciwego znalazcę o zwrot zgubionej kwoty stanowiącej cały jego majątek. Pieniądze proszę złożyć w redakcji „Kurjera Podhalańskiego“, gdzie wypłacone zostanie znaleźne.

Wydawca: Spółka wydawnicza „Kurjer Podhalański“. Naczelny redaktor: Stanisław Koerbel, odpowiedzialny redaktor: Jan Koch, Nowy Sącz.
Z drukarni „Podhalańskiej“ w Nowym Sączu.